

**Kazimierz Papciak**

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Polska  
kpapciak@pwt.wroc.pl  
ORCID: 0000-0003-4684-1166

## Myślenie według wartości w dobie pandemii koronawirusa

### Value-centric Thinking in the Age of the COVID-19 Pandemic

**ABSTRACT:** The pandemic is an undoubted crisis for mankind. A crisis does not necessarily have solely negative connotations. A crisis can be taken as an opportunity to shift to a better world. Everywhere where evil dominates good, falsehood dominates truth, and indifference or hate dominate love and charity, we encounter a crisis of human existence. Thinking in terms of values nested in the natural law can become not only an antidote for the economic and health crisis, but also the beginning of a new ethos. An ethos, which may be poorer in material goods, but richer in humanity. The pandemic crisis demands a reminder and an update of the paradigm that a society to be actually human needs truth as its foundation, freedom as its atmosphere, justice as its rule and social love that sees the affairs of others as its own. The experience of the pandemic alongside the inevitable economic recession can become a starting point for ethical progress in the direction of building deep spiritual community on all societal plains.

**KEYWORDS:** pandemic, coronavirus, crisis, new ethos, new courage, new thinking, values, truth, freedom, justice, charity

**ABSTRAKT:** Pandemia niewątpliwie jest kryzysem dla ludzkości. Kryzys nie ma jednak jednoznacznie negatywnej konotacji. Można uznać kryzys za szansę przejścia do lepszego świata. Wszędzie, gdzie zło zaczyna dominować nad dobrem, fałsz nad prawdą, a obojętność lub nienawiść nad miłością, mamy do czynienia z kryzysem ludzkiej egzystencji. Dotyczy to także czasu pandemii koronawirusa. Myślenie według wartości osadzonych w prawie naturalnym może stać się nie tylko skutecznym antidotum na kryzys zdrowotny i ekonomiczny, ale także początkiem nowego etosu. Etosu być może uboższego w dobra materialne, ale bogatszego w człowieczeństwo. Pandemiczny kryzys domaga się przypomnienia i aktualizacji paradygmatu, że społeczeństwo na miarę człowieka potrzebuje prawdy jako fundamentu, wolności jako atmosfery, sprawiedliwości jako reguły i miłości społecznej, która widzi sprawy innych jak swoje. Doświadczenie pandemii i nieunikniona recesja ekonomiczna mogą stać się

punktem wyjścia dla progresji etycznej w kierunku budowania pogłębionej wspólnoty ducha na wszystkich płaszczynach uspołecznienia.

SŁOWA KLUCZOWE: pandemia, koronawirus, kryzys, nowy etos, nowa odwaga, nowe myślenie, wartości, prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość społeczna

Historia przytacza wiele przykładów traumatycznych wstrząsów, z jakimi przyszło zmierzyć się ludzkości zarówno w skali lokalnej, kontynentalnej, jak i globalnej. Wojny, konflikty i choroby inspirują ludzkość do refleksji nad kondycją człowieczeństwa. Takim momentem próby jest obecna pandemia koronawirusa. Globalne dane nie pozostawiają złudzeń: początek roku 2021 zamknął się bilansem ponad 100 milionów przypadków zachorowań, w tym 2,5 miliona śmiertelnych<sup>1</sup>. Oczywiście są to tylko dane statystyczne, które nie do końca obrazują rzeczywistą skalę problemu. Pojawia się bowiem pytanie o ukrywanie rzetelnych danych, liczbę przeprowadzanych testów czy manipulowanie informacjami w celach politycznych lub ideologicznych. Odpowiedzi na takie pytania są ważne, ale nie stanowią istoty problemu, jaki stawia sobie za cel to opracowanie. Celem jest bowiem głębsza aksjologiczna płaszczyna refleksji, badająca człowieczeństwo w kontekście fundamentalnych wartości. Człowiek stanowi dwujednię cielesno-duchową i ograniczanie problemu do laboratoryjnie stwierdzonych danych to zabieg czysto redukcjonistyczny. Choroba ciała nie musi być połączona z chorobą duszy, człowieka nie można zredukować jedynie do materii.

Wielu stwierdza z żalem w głosie, że nic już nie będzie takie samo jak przed pandemią. Przebija się nuta resentymetu dla jakiegoś utraconego raju. Ktoś inny pyta, jak będzie po pandemii, co będzie z miłością do bliźniego swego w tym trudnym momencie. Jak zwykle – czyny ludzi szlachetnych będą jeszcze bardziej szlachetne, a podłych jeszcze bardziej podłe. Ojciec Raniero Cantalamessa w kazaniu wielkopiątkowym, wygłoszonym w Watykanie w roku 2020, pyta:

Jakie światło rzuca to wszystko (opis męki i śmierci Chrystusa) na dramatyczną sytuację, którą przeżywamy? Także tutaj bardziej niż na przyczyny musimy patrzeć na skutki. Nie tylko te negatywne, o których słuchamy codziennie w smutnych komunikatach, ale także te pozytywne, które tylko uważna obserwacja pozwala nam dostrzec<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. *COVID-19 Coronavirus Pandemic*, [www.worldometers.info/coronavirus/](http://www.worldometers.info/coronavirus/) [dostęp: 22.02.2021].

<sup>2</sup> *Kazanie o. Raniero Cantalamessa wygłoszone w Watykanie*, [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl) [dostęp: 4.06.2020].

Pandemia niewątpliwie jest kryzysem dla ludzkości, ale czy kryzys należy rozpatrywać w kategoriach końca świata? Może lepiej uznać kryzys za szansę przejścia do lepszego świata? Wszędzie, gdzie zło (grzech) zaczyna dominować nad dobrem, fałsz nad prawdą, a obojętność lub nienawiść nad miłością, mamy do czynienia z kryzysem ludzkiej egzystencji. Ponadto „kryzys” nie ma jednoznacznie negatywnej konotacji. Jak wyjaśnia Piotr Mazurkiewicz, pisząc o kryzysie cywilizacyjnym Europy, pojęcia „kryzys” nie powinno się rozumieć w sensie jednoznacznie negatywnym. W języku greckim bowiem *krizis* oznacza „sąd”, „rozróżnienie”. Sytuacja kryzysowa to taka, w której dokonuje się „jakiś przewartościowanie, jakaś próba czy też ów «plebiscyt»”<sup>3</sup>. Z kolei Benedykt XVI mówiąc o kryzysie, upatruje w etymologii słowa aspektu rozdziału, a w szerokim sensie oceny i osądzania<sup>4</sup>. W dobie kryzysu można więc dokonać krytycznej refleksji po to, aby wytyczyć szlak w kierunku przyszłości. Kryzysy, jakich wiele doświadczał świat, może i powinny być punktem wyjścia do szukania nowych rozwiązań. Dosadnie ujął to Joseph Ratzinger w odniesieniu do Europy: „Musimy teraz pójść nieco głębiej i podjąć swego rodzaju rachunek sumienia; musimy zapytać: jakie są najistotniejsze błędy (...). Drugi krok polega na tym, że rachunek sumienia przechodzi w szukanie drogi (...)”<sup>5</sup>. Idąc za jego radą, należy zapytać o najgłębsze, niejako pierwotne źródła każdego kryzysu w jego aspektach aksjologicznych, aby postawić dobrą diagnozę i móc przejść do prognozowania koniecznych kierunków rozwoju i zaradzania kryzysom. W tym duchu wypowiedział się we wspomnianym już kazaniu wielkopiątkowym Raniero Cantalamessa:

Pandemia koronawirusa gwałtownie wyrwała nas z większego niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są poszczególni ludzie i cała ludzkość, a mianowicie z iluzji wszechmocy. Mamy okazję – napisał znany żydowski rabin – obchodzić w tym roku szczególny exodus paschalny, wyjście „z wygnania sumienia”. Wystarczył mały, bezkształtny element natury – wirus, aby przypomnieć nam, że jesteśmy śmiertelni, że potęga militarna i technologia nie wystarczają, aby nas zbawić!<sup>6</sup>

<sup>3</sup> P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Warszawa 2001, s. 19.

<sup>4</sup> Zob. Benedykt XVI, *Gościnność, solidarność i praworządność. Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej, 12.01.2012*, [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) [dostęp: 24.05.2012].

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001, s. 109.

<sup>6</sup> *Kazanie o. Raniero Cantalamessa...*, dz. cyt.

## Dżuma XXI wieku

Najpierw były komunikaty z Chin, potem świat się zatrzymał, a właściwie zamarł w większości swoich gospodarczych, społecznych i politycznych aktywności. Świat został zmrożony i sterroryzowany przez małą bezduszną istotę, której nadano równie bezduszne imię „COVID-19”. Szukając słów do wspólnego mianownika określającego atmosferę pandemii, można wymienić takie jak strach, izolacja, zaraza, bezsilność, śmierć, ale także solidarność, miłość, odwaga, empatia. Trudno oprzeć się wrażeniu, że oto realizuje się na jawie scenariusz z najgorszych snów, który boleśnie weryfikuje prawdziwość człowieczeństwa i świat ludzkich wartości, lecz również ukazuje słabość pseudowartości. Przypomina to dramat człowieka przeniesionego gwałtownie i bez ostrzeżeń ze świata ułudy wirtualnej do brutalnej rzeczywistości. Wyimaginowany świat wszechmocy ludzkiej runął, ukazując panoramę klęski liczonej w milionach ofiar dotkniętych przez wroga niedostrzegalnego ludzkimi zmysłami. Po pierwotnym oszołomieniu ludzkość zaczyna zadawać sobie egzystencjalne pytania: co jest ważne, co mniej ważne, a co całkiem nieważne dla człowieka i społeczeństw, które tworzy.

Trudno oprzeć się wrażeniu analogii do świata opisanego w *Dżumie* Alberta Camusa i stawianych przez autora, czasem retorycznych, pytań egzystencjalnych. Pisz o tym Marek Rembierz:

Do twórczości Alberta Camusa (1913–1960), przede wszystkim jako autora „Dżumy” (...), sięga się teraz z dużą intensywnością, a aksjologiczne treści jego twórczości są przedmiotem codziennej refleksji wielu osób, dla których ma to aktualnie doniosłe egzystencjalnie i bardzo osobiste znaczenie<sup>7</sup>.

Pisz także Leszek Łysień na łamach „Więzi”:

Czas zarazy i epidemii to czas bólu i niepewności, przytłaczający człowieka ciężarem nieznośnym, dojmującym. Warto za przewodnika w takich chwilach wziąć powieść Alberta Camusa „Dżuma”. Chcę też sięgnąć po inne dzieło o ogromnej dawce realizmu, rażące nas opisem dżumy, autorstwa Daniela Defoe: „Dziennik roku zarazy”. Opisuje ono wielkie nawiedzenie Londynu przez dżumę w 1665 roku<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> M. Rembierz, *Pandemia – wyobraźnia – wolność*, „Civitas Christiana” 3 (2020), s. 16.

<sup>8</sup> L. Łysień, *Walczą o nas miłość i zaraza*, [www.wiez.com.pl](http://www.wiez.com.pl) [dostęp: 21.06.2020].

Czego więc dotyczą owe egzystencjalne pytania czasu pandemii? W przypadku przytoczonych autorów odpowiedź jest krótka: dotyczą wartości, a konkretnie wolności i miłości, także tej społecznej. W szerszym kontekście dotyczą aksjologicznego etosu ludzkości XXI wieku, dotyczą więc wiążących norm etycznych i prawnych, faktycznego postępowania ludzi i tradycji opartej na mądrościowym myśleniu wielu pokoleń.

Jak się wydaje, pierwotny szok wywołany pandemią został niejako oswojony, ale niebezpieczeństwo nie zostało zażegnane. Nadal ludzkość nie dysponuje skutecznym antidotum. Wprawdzie rok 2020 zamknął się spektakularnym wprowadzeniem kilku szczepionek antycovidowych, to jednak efekty nadal są enigmatyczne, a pandemia wciąż zbiera śmiertelne żniwo. Zadziałał jednak pewien mechanizm samoobronny w sferze ducha, o którym pisze Albert Camus: „Zaraza nie jest na miarę człowieka, więc powiada się sobie, że zaraza jest nierzeczywista, to zły sen, który minie”<sup>9</sup>. Ale czy naprawdę jest tak, jak pisze Leszek Łysień, że „najgorsze i porażające jest jednak to, że zaraza kwestionuje życie jako metafizyczny cud, to znaczy życie człowieka w jego wyjątkowości, jedyności, niepowtarzalności”?<sup>10</sup> A może jest dokładnie na odwrót: „brutalna i przedłużająca się rozłąka pomogła im upewnić się, że nie potrafią żyć z dala od siebie, i wobec tej prawdy, która nagle wyszła na jaw, dżuma była drobnostką” – jak stwierdza Albert Camus<sup>11</sup>. Bazując na aksjomacie dwujedni cielesno-duchowej każdego człowieka, znów powraca pytanie o wartości i ich rolę w afirmacji człowieczeństwa w obliczu zagrożeń pandemii, które trafnie ujmuje Leszek Łysień:

ona jest, daje o sobie brutalnie znać, wdziera się w codzienność ludzkiego życia, zabija, budzi panikę, jest naprawdę – a z każdym dniem staje się coraz bardziej bolesnym i dojmującym doświadczeniem. Zdrowi wczoraj, dzisiaj są już zarażeni; bliscy wczoraj, dzisiaj oddalają się coraz bardziej w mgłę i odosobnienie kwarantanny. Ludzie uciekają od siebie, rosną mury strachu, podejrzliwości. Cokolwiek byśmy powiedzieli, zaraza coś stawia pod znakiem zapytania<sup>12</sup>.

Kluczowe wydaje się ostatnie stwierdzenie, że pandemia „coś” stawia pod znakiem zapytania. Oczywiście można stawiać ważne, ale prozaiczne pytania o to, ile potrwa pandemia albo kiedy zostanie opracowana kolejna szczepionka

<sup>9</sup> A. Camus, *Dżuma*, [cyt. za:] L. Łysień, *Walczą o nas...*, dz. cyt.

<sup>10</sup> L. Łysień, *Walczą o nas...*, dz. cyt.

<sup>11</sup> A. Camus, *Dżuma*, [cyt. za:] M. Rembierz, *Pandemia...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>12</sup> L. Łysień, *Walczą o nas...*, dz. cyt.

lub skuteczne lekarstwo. Ważniejsze są jednak inne pytania, które płyną *implicitie* z powieści Alberta Camusa, a dotyczą fundamentów człowieczeństwa w osobie i w społeczeństwach, które tworzy. Chodzi o wartości, które afirmują, a więc podnoszą na wyższy poziom egzystencji. Chodzi też o pseudowartości albo nawet antywartości, które niszczą i popychają ludzkość w kierunku destrukcyjnego nihilizmu.

Wagę tych pytań zdają się potwierdzać twórcy strony internetowej *Coronaspection*, która stanowi międzyreligijną i międzynarodową platformę wymiany refleksji różnych autorytetów duchowych na temat wpływu pandemii na kształt i funkcjonowanie globalnych cywilizacji.

Żyjemy w wyjątkowym momencie, prawdopodobnie bezprecedensowym w historii świata. W ciągu kilku tygodni cały świat został uderzony na wielu frontach – zdrowia, finansów, psychologii, komunikacji i nie tylko. Szybkie i ciągłe zmiany, wywołane nową pandemią koronawirusa, dotyczą wszystkie społeczności, całą ludzkość. Dotykają naszych najgłębszych obaw o bezpieczeństwo i podają w wątpliwość wiele z tego, co do niedawna uważano za rzecz oczywistą, stanowiącą dobre, normalne życie. To czas, w którym ludzkość potrzebuje przewodnictwa. Jest to moment, w którym potrzebujemy głosów mądrości, zaczerpniętych z tradycji religijnych, aby zjednoczyć się i zaoferować nadzieję, wizję, kierunek i praktyczne wskazówki zatroskanej i cierpiącej ludzkości<sup>13</sup>.

Jako inicjatywa jerozolimskiego Instytutu Międzywyznaniowego Elijah (Eliasz) bazuje przede wszystkim na wypowiedziach i wywiadach z głównymi przywódcami religijnymi w celu budzenia sumień i introspekcji w obliczu pandemii koronawirusa. Realizuje przez to główny cel i przesłanie Instytutu: „Wielkie religie świata promieniują mądrością, która może uzdrowić świat. Rozmowa duchowa na głębokim poziomie między różnymi religiami wzbogaca nasze życie wewnętrzne, wzmacnia naszą modlitwę i otwiera nasze serca”<sup>14</sup>.

Powyższa egzemplifikacja jednej z wielu stron internetowych poświęconych i inspirowanych pandemią COVID-19 ukazuje, jak ważny jest system wartości w sytuacji globalnego zagrożenia. Warto więc przypomnieć chrześcijańskie ujęcie wartości fundamentalnych i wyprowadzonych z nich społecznych zasad. Nauka społeczna Kościoła nie jest jedyną drogą do prawdy, nie jest też projektantem modeli ustrojowych. Nie posiada też gotowych recept na walkę z pandemią.

<sup>13</sup> *Coronaspection*, [www.elijah-interfaith.org/addressing-the-world/coronaspection](http://www.elijah-interfaith.org/addressing-the-world/coronaspection) [dostęp: 10.07.2020].

<sup>14</sup> *Coronaspection*, dz. cyt.

Jest natomiast chrześcijańską propozycją wizji człowieka i społeczeństwa, którą proponuje wszystkim ludziom dobrej woli, bez względu na narodowość, światopogląd czy religię<sup>15</sup>. Historii nie można zawrócić, ale można z niej uczynić nauczycielkę przyszłości. Do takiej refleksji skłania chociażby lektura *Dżumy* Alberta Camusa.

## Nowa odwaga nowego myślenia<sup>16</sup>

Pandemia koronawirusa ma zasięg globalny, jednak przyjęty temat sugeruje skupienie uwagi na cywilizacji zachodniej<sup>17</sup>, która jest źródłem i kolebką systemu wartości fundamentalnych, zawartych chociażby w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, akceptowanej przez większość narodów świata. W przypadku cywilizacji zachodniej i kryzysów, które ją dotyczą, możliwe są dwa scenariusze: albo teoria sinusoidalnego rozwoju cywilizacji, albo jej schyłek. Kryzys pandemiczny, kryzys w kulturze i kryzysy ekonomiczne mogą być punktem wyjścia do nowego etosu cywilizacyjnego Zachodu albo początkiem końca tej cywilizacji z jej specyficzną tożsamością. Konieczna jest nowa odwaga nowego myślenia w kierunku odważnego i perspektywicznego budowaniu nowego etosu cywilizacji zachodniej.

Do odwagi myślenia o cywilizacji zachodniej zachęcają liczne wypowiedzi Jana Pawła II, m.in. również ta z adhortacji o Kościele w Europie. Papież stwierdza, że

Aby nadać nowy rozmach własnej historii, musi ona uznać i odzyskać z twórczą wiernością te podstawowe wartości, w których zdobycie chrześcijaństwo wniosło decydujący wkład, a które można streścić jako głoszenie transcendentnej godności osoby ludzkiej, wartości rozumu, wolności, demokracji, państwa prawa i rozdziału między polityką a religią<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Por. Commission des Episcopats de la Communauté Européenne – COMECE, *Le devenir de l'Union Européenne et la responsabilité des catholiques*, nr 40–44, Bruxelles 2005. Por. także: L. Schneider, *Zündende Soziallehre. Impulse nicht nur für Christen*, Regensburg 1991.

<sup>16</sup> Por. K.F. Papciak, *Nowy etos Starego Kontynentu. Chrześcijaństwo wobec Europy*, Wrocław 2012, s. 159–164.

<sup>17</sup> W naukach społecznych jako cywilizację zachodnią zwykło się uznawać Europę, Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię i częściowo Amerykę Południową, a więc niejako etos narodów zbudowanych na filarach Aten, Rzymu i Jerozolimy.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, nr 109.

Rodzi się więc pytanie o odwagę nowego myślenia, jak również o jego fundamentalne założenia i kierunki. Powyższych słów, w kontekście nauczania papieskiego, absolutnie nie można traktować jako zachęty do rewolucyjnych przemian, które mają jednoznacznie negatywną konotację w nauczaniu społecznym Kościoła. Do dziś bowiem cywilizacja zachodnia zмага się z dziedzictwem Rewolucji Francuskiej i Rewolucji Październikowej w Rosji, jeśli wziąć pod uwagę jedynie czasy nowożytne i aspekty tak kulturowe, jak i polityczne<sup>19</sup>. Papieskie słowo „musi” jest imperatywem, który wskazuje Europejczykom, Amerykanom oraz Australijczykom i jako konieczność, i jako obowiązek podjęcie konstruktywnego dialogu w kierunku ewolucyjnej, ale diametralnej zmiany w duchu „powrotu do korzeni” kulturowych. Z zamysłem Jana Pawła II koresponduje stwierdzenie Josepha Ratzingera o koniecznym „rachunku sumienia”, który skłania do zadania fundamentalnych pytań o istotne błędy cywilizacji zachodniej, „z powodu których siedzi ona dziś na ławie oskarżonych”. Jego celem jednak nie jest zamknięcie się w nihilistycznym świecie dezorientacji i rezygnacji, ale wytyczenie nowych dróg. Refleksja nad błędami przyszłości i ich konsekwencjami w czasie pandemii nie może mieć mocy paraliżującej dla odważnego myślenia i nadziei, że lepsza przyszłość jest możliwa<sup>20</sup>.

Historia, która powinna być nauczycielką przyszłości, potwierdza możliwość obydwu zarysowanych scenariuszy i – jak się wydaje – wszystko zależy od samych twórców i beneficjentów cywilizacji zachodniej, którzy mogą podjąć trud wypracowania nowego wzorca jedności w różnorodności albo ulec rezygnacji i stagnacji. „Nowy wzorzec” zakłada, że ten, który jest, uległ jakiejś degradacji i dewaluacji; w gąszczu krytycznych napięć, które uwidoczniała pandemia koronawirusa, zatracił swoją logotwórczą dynamikę. Stąd można sformułować twierdzenie, że cywilizacja zachodnia musi zrobić krok wstecz dla przyszłości. Przyszłość jawi się wtedy jako dobro, które obecne pokolenie otrzymuje niejako „na kredyt” od przyszlých pokoleń. Historii nie można zawrócić, ale można z niej uczynić nauczycielkę przyszłości, jak zostało to już powiedziane. Zwłaszcza że cywilizacja zachodnia była przez całe wieki domem dla wielu kultur i wielu religii, które inspirowane dziedzictwem Aten, Rzymu i Jerozolimy potrafiły co jakiś czas dokonać rachunku sumienia i wytyczyć szczęśliwą – ostatecznie – przyszłość. Pandemia i wywołane nią kryzysy są czasem historycznej turbulencji, ale nie muszą oznaczać katastrofy, jeśli terażniejszość zostanie potraktowana jako swoisty „znak czasu”, który – używając słownictwa Jana Pawła II – jest

<sup>19</sup> Por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005, nr 27.

<sup>20</sup> Por. J. Ratzinger, *Czas przemian...*, dz. cyt., s. 108–109.



„dany i zadany”. Mówiąc o Europie do środowisk akademickich Wiecznego Miasta, stwierdził on, że

potrzebuje nowego zaczynu intelektualnego, zdolnego ukazywać wzorce życia opartego na dyscyplinie, zaangażowaniu i poświęceniu, prostego w słusznych dążeniach, szczerego w ich realizacji i przejrzystego w sposobie postępowania. Konieczna jest nowa odwaga myślenia, które musi być wolne i twórcze, gotowe odpowiadać w perspektywie wiary na pytanie i wyzwania, jakie stawia życie, aby jasno ukazywać ostateczne prawdy o człowieku<sup>21</sup>.

Papieska wypowiedź wskazuje na trzy istotne elementy: na odwagę nowego, otwartego myślenia o cywilizacji zachodniej oraz na prawdę o człowieku jako o osobie, czyli istocie wolnej i rozumnej, która musi stać u podstaw owego myślenia. Bowiem „prawda i wolność albo istnieją razem, albo też marnie giną” – stwierdza Papież w encyklice o komplementarności rozumu i wiary<sup>22</sup>. Trzeci element zwraca uwagę na stronę intencjonalną, ukazując przejrzystość, szczerłość i zaangażowanie jako atrybuty owej odwagi myślenia. W budowaniu nowego etosu cywilizacyjnego taka nowa dynamika myślenia jawi się jako antidotum na błędne założenia racjonalizmu, zwątpienie sceptycyzmu, a także jako antidotum na wrogie nastawienie laicyzmu i chrystofobii, które w sumie wpływają również na wadliwe funkcjonowanie struktur społecznych. Cywilizacja zachodnia musi uznać, przemyśleć i zachować swoje bogate i logotwórcze dziedzictwo, aby refleksja nad skutkami pandemii była krokiem do przodu w dobrą stronę. W takim projekcie ujawnia się idea konieczności budowania nowego etosu, ale opartego na starych – albo lepiej na ponadczasowych – wartościach, których kulturową kolebką jest Europa.

W dobie dzumy XXI wieku, myśląc o wartościach jako obiektywnym dobru moralnym, nie sposób nie uznać stwierdzenia Jana Pawła II:

Jeśli zatem pragnie się, by myślenie wydało swe najdojrzalsze owoce, zwłaszcza w sferze poszukiwań metafizycznych, należy kultywować etykę myślenia, która nie ma jedynie strzec jego logicznej poprawności, ale winna

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Europa potrzebuje nowego zaczynu intelektualnego. Msza św. dla środowisk akademickich Rzymu, 11.12.2002*, nr 4, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2 (2002).

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Watykan 1999, nr 90. Por. także: Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2 (2003), nr 6 (7).

włączać czynności umysłu w klimat duchowy pełen pokory, szczerości, odwagi i uczciwości, ufności, uwagi poświęconej bliźnim i otwarcia się na Tajemnicę<sup>23</sup>.

Etyka myślenia jest daleka od chęci podporządkowania myślenia dogmatom wiary, gdyż prawdziwa wiara znajduje swe oparcie na rozumie, który wiara afirmuje i oczyszcza, wspomaga i pobudza. „W nowym klimacie kulturowym, który trzeba dopiero ukształtować, pozostaje otwarta wielka przestrzeń dialogu między wiarą a kulturą” – stwierdza Papież<sup>24</sup>. Rzeczywiście bowiem uczciwe poszukiwanie prawdy i dobra, owa „porywająca przygoda myślenia” – jak mówi wielu ludzi nauki – stawia człowieka nieustannie wobec jego ograniczoności z jednej strony i potrzeby Absolutu z drugiej. Z obserwacji cywilizacji zachodniej, ale i całego świata można wyciągnąć ostrożny wniosek, że w dobie groźnej pandemii wchodzi one w nową epokę, której kształt jest jeszcze trudny do określenia, a tym bardziej do precyzyjnego zaprogramowania. Nowa odwaga etycznego myślenia – jak się wydaje – jest koniecznością dla świata. Mówią o tym religijne autorytety, mówią naukowcy i myśli coraz więcej ludzi, obywatele świata. Nauka społeczna Kościoła dostarcza teoretycznej podstawy takiego myślenia i zaangażowania, formułując spójny system wartości i zasad społecznych, wyprowadzonych z prawnonaturalnej wizji człowieka. Tę personalistyczną koncepcję – w konstruktywnym dialogu – proponuje także wszystkim ludziom „dobrej woli” jako sprawdzoną i pewną drogę budowania nowego etosu popandemicznego świata<sup>25</sup>.

## Wartości w służbie człowieka<sup>26</sup>

Kompendium nauki społecznej Kościoła stwierdza lakonicznie, że

Ludzkie współzycie jest porządkowane, przynosi owoce w postaci dobra i odpowiada godności człowieka, kiedy opiera się na prawdzie; przebiega według zasad sprawiedliwości (...); urzeczywistnia się w wolności (...); ożywiane jest przez miłość, która pozwala odczuwać potrzeby i wymogi innych jako własne

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Nowe przymierze między Kościołem a kulturą. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury i nauki*, Wilno 5.09.1993, „Ethos” 1–2 (2002), s. 162.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Nowe przymierze...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>25</sup> Por. L'équipe du Ceras, *Face aux crises, ouvrir un chemin de conversion radicale*, [www.doctrine-sociale-catholique.fr](http://www.doctrine-sociale-catholique.fr) [dostęp: 14.05.2020].

<sup>26</sup> Por. K.F. Papciak, *Nowy etos Starego Kontynentu. Chrześcijaństwo wobec Europy*, Wrocław 2012, s. 179, 189.

(...). Te wartości stanowią filary, na których opiera się trwałość i spójność budowlania życia i postępowania: są to wartości określające jakość każdego działania i instytucji społecznej<sup>27</sup>.

Nietrudno zauważyć, że wymienione wartości tworzą na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej system, to znaczy, że wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Dosadnie ujął to Jan Paweł II we wspomnianym już cytacie o nierozłączności prawdy i wolności<sup>28</sup>. Z kolei w adhortacji o Europie, mówiąc o europejskich utopiach, wskazał na „sprawiedliwość bez wolności” w totalitaryzmie oraz „wolność bez prawdy” w demokracji<sup>29</sup>. Na gruncie kultury zachodniej metafizyka treści wiązanych z pojęciami wartości pozostawia wiele do życzenia. Trzeba więc zapytać o chrześcijańską wykładnię wartości podstawowych.

Przy okazji refleksji nad dziełem Alberta Camusa została już wspomniana wolność, która jest naturalnym wyposażeniem człowieka, a nie łaskawym podarunkiem społeczeństwa czy władzy. Fundamentalnym wymiarem wolności jest możliwość podejmowania wyborów, decyzji, określonego działania. Chodzi o termin „możliwość”, który określa człowieka jako podmiot odpowiedzialności. Akcent zostaje położony na inicjatywę osoby w formie możliwości decydowania o sobie. Ta możliwość podejmowania wyborów, decyzji i działania jest podstawowym wymiarem pojęcia wolności. Jest to tzw. wolność „do” – wolność w aspekcie pozytywnym. Drugim wymiarem wolności jest jej wymiar rozpatrywany i definiowany jako brak przymusu i konieczności. Jest to tzw. wolność „od” przymusu, konieczności, zniewolenia itp. Ten aspekt wolności, jakkolwiek nie podstawowy, jest także istotny. Uświadamia on, że człowiek może być wielorako ograniczany przez określone sytuacje społeczne<sup>30</sup>. Nie jest to jednak wolność niczym nieskrępowana, podlega bowiem prawu moralnemu, naturalnemu i nadprzyrodzonemu. Społeczeństwo jest więc związkiem osób wolnych, podlegających jednakże prawu moralnemu. Samo zaś społeczeństwo jako całość również podlega temu prawu. Oznacza to, że normy prawa moralnego wiążące osobę ludzką są takimi samymi normami dla społeczeństwa. Józef Tischner zauważa, że „kto ma w pogardzie wolność drugiego, ma również w pogardzie

<sup>27</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Watykan 2004, nr 205.

<sup>28</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., nr 90. Por. także: Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna...*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, dz. cyt., nr 98.

<sup>30</sup> Por. H. Skorowski, *Wolność*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 579–580.

własną wolność<sup>31</sup>. Pandemia koronawirusa ukazuje dobitnie, że źle rozumiana wolność przeradza się w anarchię i przynosi złowieszcze skutki dla całego rzesz ludzkich<sup>32</sup>. Trafna wydaje się sugestia Marka Rembierza:

W wolnościowych wizjach ludzkiego rozwoju trzeba jednakże uwzględnić trafny i trzeźwy, powściągnięty jak lejce narowistego rumaka, osąd Alberta Camusa: „nikt nie będzie wolny, jak długo będą istniały zarazy”. Wizji wolności bez nieodłącznie towarzyszących jej zagrożeń i jej niezbędnych ograniczeń nie da się urzeczywistnić, bo różnego rodzaju zaraz nie da się w niedoskonałym świecie – a tylko niedoskonały świat może być światem ludzkim – całkowicie wyeliminować, tak z porządku przyrody, jak i z porządku idei i praktyk społecznych<sup>33</sup>.

Następna wartość to prawda, która w życiu ludzkim jest wartością nadrzędną i stanowi ważne kryterium prawdziwego człowieczeństwa. Człowiek ma obowiązek szukania i zbliżania się do prawdy. Szacunek dla prawdy decyduje o jakości związków między ludźmi w życiu społecznym. Poznanie prawdy o człowieku, w jego odniesieniu do siebie samego, jak i w relacjach z innymi ludźmi, stanowi podstawę budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Szukanie prawdy powinno być nacechowane obiektywnością, bezstronnością, otwartością, ale i szacunkiem wobec innych<sup>34</sup>. Jeśli człowiek zaciemnia albo wykrzywia prawdę o sobie i innych, zaczyna uprawiać ideologię, a więc teorię na usługach władzy, systemu albo własnego egoizmu. Skutkiem jest życie pozorami dobra, miłości, solidarności. Można by rzec, że w takiej sytuacji społeczeństwo jest tylko sumą partykularnych interesów. Bez prawdy tworzy się świat nierealny, w którym prawdziwą informację zastępuje dezinformacja, ukierunkowana na manipulację człowiekiem. Z kolei wierność prawdzie sprawia, że społeczeństwo nabiera realności. Prawda owocuje wtedy wzajemnym zaufaniem, poszanowaniem innych, szczerym dialogiem. Zbliżanie się do prawdy oznacza jednocześnie krytyczną postawę wobec szeroko rozpowszechnionych stereotypów, uprzedzeń czy też potocznej mentalności. Wtedy też fundamentalne wartości i zasady, głoszone w nauce społecznej Kościoła, ukazują swój budujący walor. W okresie pandemii jakiegokolwiek próby manipulacji prawdą zawsze będą miały tragiczne skutki.

<sup>31</sup> J. Tischner, *Nieszczęśny dar wolności*, Kraków 1993, s. 11. Por. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki...*, dz. cyt., nr 99–200.

<sup>32</sup> Por. M. Rembierz, *Pandemia...*, dz. cyt., s. 16–18.

<sup>33</sup> M. Rembierz, *Pandemia...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>34</sup> Por. L. Łysień, *Prawda*, [w:] *Encyklopedia nauczania...*, dz. cyt., s. 397–398; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki...*, dz. cyt., nr 198.

Sprawiedliwość z kolei to wartość najogólniej rozumiana w chrześcijaństwie jako stała dyspozycyjność, skłonność do oddania każdemu tego, co się mu słusznie należy. Jak się wydaje, ze względu na dynamizm życia społecznego i jego wzrastającą złożoność sprawiedliwość społeczna jest wciąż bardziej aspiracją wielu ludzi aniżeli społeczno-historyczną rzeczywistością. Bez wątpienia stanowi wiodącą ideę w wysiłkach ludzi i grup społecznych zmierzających ku społeczeństwu bardziej ludzkiemu. Realizacja sprawiedliwości służy wprowadzaniu w stosunki międzyludzkie ładu i porządku oraz poszanowania praw każdego człowieka, a więc ostatecznie przyczynia się do utrzymania pokoju. Podstawami chrześcijańskiej sprawiedliwości są prawo naturalne, prawo objawione oraz prawo stanowione, czyli prawo stworzone przez ludzi. Oznacza stałą dyspozycję do świadomego i bezstronnego oddawania każdemu tego, co się mu słusznie należy tak na płaszczyźnie materialnej, jak i niematerialnej. Ważną rolę odgrywa tutaj wierność prawdzie i maksymalne zbliżanie się do prawdy w dokonywaniu osądu rzeczywistości<sup>35</sup>. Sprawiedliwość pociąga za sobą nabywanie praw, ale również nakłada na człowieka obowiązek poszanowania praw innych w kontekście „niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny” – jak stwierdza Sobór Watykański II<sup>36</sup>. W dobie pandemii ta wartość ukazała szczególną nośność w przypadku osób z pozytywnym wynikiem testu na COVID-19, osób hospitalizowanych w ciężkim stanie zdrowia, ale także wobec konieczności ochrony zdrowej tkanki społeczeństw np. w kwestii dystrybucji środków ochrony.

Miłość społeczna jest wartością, która niejako „uskrzydla” pozostałe wartości. Jak zauważa Jan Paweł II: „«zrównanie» przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawiają, iż ludzie spotykają się ze sobą w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością”<sup>37</sup>. W tym sensie miłość społeczna jest dopełnieniem sprawiedliwości społecznej. Z wymienionych wartości tylko miłość otrzymuje określenie „społeczna”, gdyż sama w swej istocie obejmuje szerszy zakres czynów ludzkich i staje się jakby duchem, natchnieniem do interioryzacji innych wartości w życiu osobistym i społecznym. Kompendium nauki społecznej Kościoła stwierdza: „Prawda, sprawiedliwość

<sup>35</sup> Por. J. Kalniuk, *Sprawiedliwość*, [w:] *Encyklopedia nauczania...*, dz. cyt., s. 482–484.

<sup>36</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, Watykan 1965, nr 26; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki...*, dz. cyt., nr 201–203.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Watykan 1980, nr 14; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki...*, dz. cyt., nr 204–208.

i wolność to wartości, które wypływają i czerpią moc do rozwoju z wewnętrznego źródła miłości<sup>38</sup>. Inaczej mówiąc, miłość koncentruje się na powszechnej idei wchodzenia w wyższą sferę bezinteresownego sprawiania dobra, zawsze jednak na gruncie uszanowania norm sprawiedliwości. Miłość społeczna ma na względzie dobro każdego człowieka w relacji do dobra wspólnego, które chociaż wspólne, ostatecznie służy wszystkim i każdemu, kto ma w nim swój udział. Można więc stwierdzić, że miłość społeczna wiąże się z przynależnością do jakiejś grupy społecznej skoncentrowanej wokół własnego, swoistego dobra wspólnego<sup>39</sup>. *Walczą o nas miłość i zaraza* – zatytułował Leszek Łysień swój felieton, w którym stwierdza:

Ale oto z mroku dżumy wyłania się inna postać, doktora Rieux, *porte-parole* Alberta Camusa. Stawia czoła dżumie, w każdym chorym widząc tę jedyną, niepowtarzalną osobę ludzką, o którą trzeba walczyć do ostatka. Taka właśnie jest logika miłości. Miłość jest jakimś skupieniem. Jest uważnym, w skupieniu, oglądem rzeczywistości, by niczego nie przeoczyć, by dojrzeć w człowieku to, czego nie widać gołym okiem. Kierując ku człowiekowi miłosne spojrzenie, widzimy go w jego niepowtarzalności i jedyności, wiemy, że dzięki niemu świat jest przyjaznym miejscem pobytu, przytulnym i swojskim, a bez niego nic już nie będzie takie, jakie było<sup>40</sup>.

Wyprowadzony z prawa naturalnego system wzajemnie warunkujących się wartości fundamentalnych jest niejako emanacją godności osoby. Prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość społeczna tworzą podstawowy katalog wpisany w humanizm ogólnoludzki i chrześcijański. Inne wartości są niejako emanacją tych kilku podstawowych i – jak widać – uniwersalnych, a więc do przyjęcia przez każdego człowieka „dobrej woli”. Z nich wyprowadzone są implementacje do konkretnych rzeczywistości społecznych, przybierając różne postacie, np. solidarnych zachowań w szpitalach jednoimiennych z chorymi dotkniętymi koronawirusem, wspomagającej solidarności i empatii dla pracowników medycznych, szacunku dla życia każdego człowieka, solidarnej troski o rodziny itp. Jednak, jak przestrzega jeden z dokumentów nauki społecznej Kościoła, „wartości wchodzą często w konflikt z sytuacjami”<sup>41</sup>. Dramatyczne sytuacje

<sup>38</sup> Papiéska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki...*, dz. cyt., nr 205.

<sup>39</sup> Por. T. Żeleźnik, *Cnoty społeczne*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, W. Piwowarski (red.), Warszawa 1993, s. 30.

<sup>40</sup> L. Łysień, *Walczą o nas...*, dz. cyt.

<sup>41</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Nauczanie społeczne Kościoła*, Wrocław 1992, nr 45. Pełna nazwa tego dokumentu brzmi: *Wskazania dotyczące studiów i nauczania*

„czasu zarazy” są tego dobitnym dowodem: brak respiratorów dla potrzebujących pacjentów, brak miejsc szpitalnych, brak miejsc w prosektorium... Potrzebna jest roztropność i mądrość, ale także nowa odwaga etycznego myślenia. Warto w tym miejscu powrócić do kazania wielkopiątkowego ojca Raniero Cantalamessy:

To jest chwila, by zrealizować coś z tego proroctwa Izajasza<sup>42</sup>, na którego wypetnienie ludzkość oczekuje od zawsze. (...) Przeznaczmy nieograniczone zasoby wydawane na uzbrojenie na cele, które w tej sytuacji uważamy za najpilniejsze: zdrowie, higiena, wyżywienie, walka z ubóstwem, troska o świat stworzony. Pozostawmy pokoleniu, które przyjdzie, świat – jeśli to konieczne – bardziej ubogi w rzeczy i pieniądze, ale bogatszy w człowieczeństwo<sup>43</sup>.

## Zakończenie

W zatimizowanym świecie odpersonalizowanych kontaktów międzyludzkich nieustannie pojawia się człowiecza tęsknota za budowaniem głębszych relacji społecznych na płaszczyźnie wspólnoty ducha. Izolacja wymuszona przez pandemię dostarcza licznych dowodów prawdziwości powyższej tezy. Józef Tischner zauważa, że „wartości modelują świat ludzki na sfery wyższe i niższe, ważne i nieważne oraz na święte i demoniczne. Gdyby nie wartości, nasz świat byłby płaski i wszystko byłoby w nim jednakowo nieważne”<sup>44</sup>. Obserwując złożoność współczesnego świata, oprócz kryzysu wartości cywilizacja zachodnia jest szarpana przez dwa fundamentalizmy, stojące na skrajnych pozycjach: religijnych i laickich. Można odnieść wrażenie, że współczesny świat staje się areną konfrontacji. Rodzą się wciąż nowe ideologie, które mają w pogardzie prawdę o człowieku i społeczeństwie, które tworzy, mają w pogardzie także prawdę o Bogu. Efektem tych ideologii jest tworzenie etosu na odwrót, czyli antyetosu, który w dobie pandemii poniósł sromotną klęskę. Tym bardziej konieczne jest przypomnienie i afirmacja wartości podstawowych zakorzenionych w humanizmie chrześcijańskim i historii cywilizacji zachodniej. Tylko te wartości i ich wykładnia zakorzeniona w niezmiennym i nienegocjowalnym prawie naturalnym są zdolne zapewnić cywilizacji zachodniej i światu ciągłość

---

*doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 7 (1989), s. 10–20.

<sup>42</sup> „Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny” (Iz 2,4).

<sup>43</sup> *Kazanie o. Raniero Cantalamessy...*, dz. cyt.

<sup>44</sup> J. Tischner, *Etyka wartości nadziei*, [w:] J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1982, s. 65.

i dobry rozwój. Są także zdolne zapewnić wyjście obronną ręką z różnorodnych kryzysów z pandemiemi włącznie. Odnosił się do tego wspomniany już Raniero Cantalamessa:

Innym pozytywnym owocem obecnego kryzysu sanitarnego jest poczucie solidarności. Czy kiedykolwiek, jak sięgnąć pamięcią, ludzie wszystkich narodów czuli się tak zjednoczeni, tak równi, tak mało skłócenii jak w tym bolesnym momencie? Nigdy tak jak teraz nie odczuwaliśmy prawdziwości wołania naszego poety: „Ludzie, uciszcie się! Na naszej ziemi zbyt wiele jest tajemnic”. Zaprzestaliśmy budować mury, które chcieliśmy postawić. Wirus nie zna granic. W jednym momencie pokonał wszelkie bariery i podziąły: rasy, religie, bogactwa, władze. Gdy wszystko to minie, nie powinniśmy wracać na dawne pozycje. Jak zachęcał nas Ojciec Święty (aut. Franciszek): nie powinniśmy zmarnować tej okazji. Nie pozwólmy, aby tak wiele cierpienia, tak wiele śmierci, tak heroiczny wysiłek ze strony pracowników służby zdrowia poszedł na marne. To byłaby „recesja”, jakiej powinniśmy się obawiać najbardziej<sup>45</sup>.

Jednym słowem rodzi się wskazanie na pandemiczną terażniejszość i popandemiczną przyszłość: wyłączyć złe emocje, włączyć myślenie według wartości! Za francuską *L'équipe du Ceras* można powtórzyć: *Face aux crises, ouvrir un chemin de conversion radicale* – w obliczu kryzysów otworzyć drogę do radykalnego nawrócenia<sup>46</sup>.

## Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005.  
 Benedykt XVI, *Gościnność, solidarność i praworządność. Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej. 12.01.2012*, <http://opoka.org.pl> [dostęp: 24.05.2012].  
 Commission des Evêques de la Communauté Européenne – COMECE, *Le devenir de l'Union Européenne et la responsabilité des catholiques*, Bruxelles 2005.  
 Coronaspection, [www.elijah-interfaith.org/addressing-the-world/coronaspection](http://www.elijah-interfaith.org/addressing-the-world/coronaspection) [dostęp: 10.07.2020].  
 COVID-19 Coronavirus Pandemic, [www.worldometers.info/coronavirus/](http://www.worldometers.info/coronavirus/) [dostęp: 22.02.2021].  
 Jan Paweł II, Adhorecja *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003.  
 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Watykan 1980.  
 Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Watykan 2009.

<sup>45</sup> *Kazanie o. Raniero Cantalamessa...*, dz. cyt.

<sup>46</sup> *L'équipe du Ceras, Face aux crises...*, dz. cyt.



- Jan Paweł II, *Europa potrzebuje nowego zaczynu intelektualnego. Msza św. dla środowisk akademickich Rzymu*, 11.12.2002, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2 (2002).
- Jan Paweł II, *Nowe przymierze między Kościołem a kulturą. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury i nauki*, Wilno 5.09.1993, „Ethos” 1–2 (2002).
- Kalniuk J., *Sprawiedliwość*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003.
- Kazanie o. Raniero Cantalamessa wygłoszone w Watykanie*, www.radiomaryja.pl [dostęp: 4.06.2020].
- Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Nauczanie społeczne Kościoła*, Wrocław 1992.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 2 (2003).
- L'équipe du Ceras, *Face aux crises, ouvrir un chemin de conversion radicale*, www.doctrine-sociale-catholique.fr [dostęp: 14.05.2020].
- Łysień L., *Prawda*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 397–398.
- Łysień L., *Walczą o nas miłość i zaraza*, www.wiez.com.pl [dostęp: 21.06.2020].
- Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Warszawa 2001.
- Papciak K.F., *Nowy etos Starego Kontynentu. Chryścijaństwo wobec Europy*, Wrocław 2012.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Watykan 2004.
- Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001.
- Rembierz M., *Pandemia – wyobrażenia – wolność*, „Civitas Christiana” 3 (2020), s. 16–18.
- Schneider L., *Zündende Soziallehre. Impulse nicht nur für Christen*, Regensburg 1991.
- Skorowski H., *Wolność*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 579–580.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Watykan 1965.
- Tischner J., *Etyka wartości nadziei*, [w:] J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1982.
- Tischner J., *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993.
- Żeleźnik T., *Cnoty społeczne*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, W. Piwowarski (red.), Warszawa 1993.

KAZIMIERZ PAPCIAK (O. DR HAB., PROF. PWT) – kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Politycznej PWT we Wrocławiu; członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN kadencji 2015–2019. Podejmuje zagadnienia z zakresu katolickiej nauki społecznej: etyki politycznej, aksjologii i ewolucji współczesnego etosu europejskiego i międzynarodowego, procesów globalizacji i regionalizacji. Wybrane publikacje: *Europejskie oblicza politycznej poprawności*; *Nowa odwaga nowego myślenia o odnowie oblicza Polski i Europy*; *Kościół i chrześcijaństwo w europejskiej przestrzeni społecznej w ujęciu Josepha H.H. Weilera*; *Miłosierdzie a sprawiedliwość – dylemat i paradygmat działalności społecznej chrześcijan*; monografia *Nowy etos Starego Kontynentu. Chryścijaństwo wobec Europy*.